

Korzkiew**Dopisała pogoda,
nie zawiedli goście**

Do wieczora w niedzielę w Korzkwi trwał dwudniowy piknik, zorganizowany przez gminę z okazji VIII Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego.

Centrum Kultury, Promocji i Rekreacji przygotowało bogaty program artystyczny. Do organizacji włączyli się strażacy i Koło Gospodyń Wiejskich z Przybyśławic. Panie jak zawsze częstowały domowymi ciastami, wędlinami i chlebem ze smalcem. Na scenie zaprezentował się m.in. chór „Mezzoforte” z Zespołu Szkół w Zielonkach, zachwycający widownię starymi i nowymi przebojami. Wystąpiły także orkiestry dęte: reaktywowana z Zielonek oraz z Woli Zachariaszowskiej.

- Impreza była udana. Dopisała nie tylko pogoda, ale także mieszkańcy gminy i turyści, którzy zwiedzali zamek. Pomysł z uruchomieniem autobusu, kursującego bezpłatnie do Korzkwi z Krakowa, okazał się trafny. Wielu krakowian

dzięki temu mogło zwiedzić zamek i gościć w naszej gminie - powiedział wójt Bogusław Król, który wraz z proboszczem korzkiewskiej parafii ks. Zbigniewem Płachtą i Janem Brzakiem, przedstawicielem właściciela zamku Jerzego Dominirskiego, rozpoczął imprezę „Wyścigiem Rowerowym Pana, Wójta i Plebana”. Pokonanie 1,5-kilometrowego odcinka zajęło 35 minut, ale oczekujący na polanie kibice nie mieli tego za złe rowerzystom, którzy zamiast okrążyć polanę, pojechali zwiedzić kościół. - Ksiądz okazał się świetnym przewodnikiem. Po zwiedzeniu kościoła okrążyliśmy plebanię i pomału wróciliśmy - relacjonuje wójt, który na „damce” pożyczonej od córki Katarzyny zajął drugie miejsce. Zwycięzca - ks. Zbigniew Płachta (w koszulce z napisem „Wielebny”), jeżdżący na rowerze od dzieciństwa, stwierdził - podobnie jak jego towarzysze wyścigu - że trasa nie była łatwa, bo pokonanie stromej góry kościelnej wymagało sporego wysiłku...

Tekst i fot.: (EKT)



Krótki odpoczynek po wyścigu



Panie z KGW w Przybyśławicach częstowały wypiekami, wędliną i chlebem ze smalcem